

# Rozbójnik Alibaba, Magnes (feat. Borixon)

Dziś pierdole wszystko i to nie jest prowo,  
Chce tylko iść za rękę z tobą,  
Będziemy tutaj godnie żyć,  
Nie liczy się hajs, nie liczy się nic,  
Marionetką mówię cześć,  
Wole karmić tych, którym chce się jeść,  
I niech się niesie po mieście fama,  
Że jesteś ze mną, nie jesteś sama,  
Czarne chmury odganiam słowem,  
Nie chce stawiać wódki pod stołem,  
Mogę wyjść na ulice zimną,  
I bić się o ciebie nawet z Kimbo,  
Mogę zrobić to teraz, jak trzeba,  
Mogę pójść za tobą do nieba,  
I w drugą stronę do piekła, kata,  
Niech ugości nas tam sam szatan,  
Chce tu z tobą godnie żyć,  
Nic dookoła tylko ja i ty,  
Nie zabraknie nam już niczego,  
Trzymam cię ręką prawą i lewą,  
Tęsknie, gdy nie ma cię przy mnie,  
Jesteś żarem, bez niego stygnę,  
I choć bywają akcje perfidne,  
Nie zamienię ciebie na żadne inne,  
Jesteś wszystkim, reszta w tle,  
Biegnę za tobą po skruszonym szkłe,  
Przecinam skórę, ale nie dbam o to,  
Wykrwawiam się dla ciebie z ochotą,  
Wszystko po to by z tobą być,  
Ty moim a ja twoim cieniem,  
I dla tych chwil chce mi się żyć,  
Coś ciągnie mnie, jak magnez, do ciebie,

Chce tu tylko z tobą godnie żyć,  
Bo na oczy widzę tylko ciebie,  
A cała reszta to dla mnie nic,  
Magnez zbliża nas do siebie,  
Zbliża nas do siebie,  
Magnez zbliża nas do siebie,  
/2x

Wolę w biedzie trzymać cię za palec,  
Niż być bogaty i być sam jak on,  
To nie jest tani sitcom skarbie,  
Wkręcam się w ciebie jak w Grę o tron,  
Cały czas myślę, cały czas marzę,  
W ludzkich twarzach widzę twoje twarze,  
Jesteś moim wirem wydarzeń,  
Poruszasz się po nim jak najlepsze flow,  
Poza tobą nic, nie mogę jeść, nie mogę pić,  
Mogę patrzeć tylko jak obok śpiesz,  
I wtedy odlatuje i nie czuje już nic,  
Chce tu z tobą być,  
Bo na oczy widzą tylko ciebie,  
Cała reszta to dla mnie nic,  
I tak już jest, jestem pewien!

Wylewam alkohol, nie ufam mu,  
I nie ufam prochom, chce się naćpać kochanie tobą,  
I chodzić naćpany doba za doba,  
Wyczuwam twój zapach chyba na jakieś milion mil,  
I mam wyjebane czy ktoś w to wierzy,  
Choćby to był kit to i tak jest git,  
Kiedy pije jak bydle, i nie może powstrzymać tego nikt,

I byłyby worki takie jak w Pachnidle,  
To i tak nie zastąpi to ciebie mi,  
To nie jest normalne, dostaję szalu i mam tą fobię,  
Magnez zbliża mnie do ciebie,  
Magnez ciągnie ciebie do mnie,

Chce tu tylko z tobą godnie żyć,  
Bo na oczy widza tylko ciebie,  
A cała reszta to dla mnie nic,  
Magnez zbliża nas do siebie,  
Zbliża nas do siebie,  
Magnez zbliża nas do siebie,  
/2x